goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
2 czerwca 1944
Nr. 877
Cena w Wilnie 5 fen.

W MAJU ZATOPIONO 131.700 TRB.

Dalszy ciąg wielkiej ofensywy nieprzyjacielskiej we Włoszech. — Pomyślny atak niemiecki na północ od Jass

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1. VI. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Również wczoraj nieprzyjaciel przeprowadzał dalej swe wielkie ataki przede wszystkim na stanowiska niemieckie na południowym stoku gór Albańskich i na odcinku Frosinone. Na zachód od Velletri wojska niemieckie w zaciętych walkach odparły wszystkie ataki przeprowadzane przy silnym poparciu czołgów. Przy tym rozbito 23 czołgi nieprzyjacielskie. Na wschód od Velletri są w toku ciężkie walki z nieprzyjacielskimi siłami, które się wdarły do stanowisk niemieckich. Przy tym szczególnie się odznaczył pułk szturmowy spadochroniarzy pod dowództwem majora Tiam.

Pod i na zachód od Frosinone silne ataki nieprzyjacielskie przeprowadzane w ciągu całego dnia spełzły na niczym.

Nocne bombowce atakowały obszar miasta Aprilia oraz nieprzyjacielskie baterie i kolumny na tym samym obszarze z dobrym wynikiem.

Na wschodzie wojska niemieckie kontynuowały swój atak na obszarze na północ od Jass mimo zacięty opór nieprzyjaciela i gwałtowne kontrataki. W twardych walkach przy współdziałaniu zespołów samolotów bojowych i bombowców zniszczono 37 czołgów nieprzyjacielskich. Myśliwce, bombowce i samoloty wywiadowcze o blizkim zasięgu zestrzeliły nad tym obszarem 87 samolotów nieprzyjacielskich.

Również na Podkarpaciu i na obszarze na południowy wschód od Brodów miejscowe przedsięwzięcia ofenzywne niemieckich i rumuńskich oddziałów miały, mimo nieprzyjacielską kontrobronę, przebieg pomyślny.

Lotnictwo atakowało z stwierdzonym dobrym skutkiem dniem i nocą sowiecki ruch kolejowy. Liczne urządzenia kolejowe zburzono i zniszczono 2 pociągi z płynnym paliwem.

Podczas pewnej akcji oddziałów zaczepnych nad jeziorem Pskowskim zniszczono na północnym wybrzeżu jeziora kilka sowieckich gniazd oporu.

Północno-amerykańskie zespoły bombowców zrzuciły bomby na kilka miejscowości na obszarze zachodnich i południowo-zachodnich Niemiec. Zwłaszcza w Osnabrück i Hamm powstały szkody w budynkach i straty wśród ludności. Ponad obszarem Rzeszy i ponad zajętymi obszarami zachodnimi strącono 13 samolotów nieprzyjacielskich.

Zespół północno-amerykańskich bombowców, który dokonał nalotu na Rumunię spowodował na obszarze Ploesti szkody i straty wśród ludności. Niemieckie i rumuńskie powietrzne siły obronne zniszczyły 28 samolotów nieprzyjacielskich.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały ubiegłej nocy odosobnione obiekty w południowej Anglii.

W miesiącu maju lotnictwo i marynarka wojenna zatopiły z brytyjsko-północno-amerykańskiej floty zaopatrzeniowej 24 statków handlowych i transportowców o łącznej pojemności 131700 TRB, uszkodziły zaś jeszcze 23 statki o łącznej pojemności 169000 TRB. Poza tym zatopiono 17 kontrtorpedowców i okrętów konwojowych, 2 łodzie podwodne, 8 ścigaczy i 3 statki ubezpieczające, uszkodzono zaś jeden torpedowiec, liczne ścigacze i inne jednostki morskie.

Moskwa pragnie także Danii!

Komitety i rokowania mające na celu bolszewizację małych państw

SZTOKHOLM. Nawiązując do rozmów Stalina z przedstawicielami komitetu, mającego na celu sowietyzację Polski atakuje „Prawda" ponownie w gwałtowny sposób naczelnego dowódcę Polaków w Londynie, generała Sosnkowskiego, któremu zarzuca, że dla niego i dla jego towarzyszy o wiele ważniejszą jest rzeczą utrzymanie swej pozycji w Londynie, aniżeli troska o Polskę. Polski komitet sowiecki — powołane przez Moskwę do życia narzędzie do zbolszewizowania Polski — stało się już „centrum prawdziwych sił oporu". Również i z tą argumentacją Moskwy będą musieli pogodzić się emigranci polscy w Londynie po licznych doświadczeniach, że o losie ich decydują zawsze plany i dyrektywy Sowietów. Do tego samego przekonania musieli też dojść Włosi Badoglio, i wyciągnęli już z tego konsekwencje: Dyplomatyczny przedstawiciel zdradzieckiego rządu Badoglio w Kremlu, Pietro Quadroni, przybył już, jak donoszą, do Moskwy. W ten sposób wzmocnił Badoglio swoje stosunki z Moskwą i utorował nowe drogi bolszewizacji Włoch południowych.

Stalinowskie plany sowietyzacji nie są jednakowoż przeznaczone jedynie dla Polski i Włoch, lecz obejmują one jak wiadomo większe obszary interesów. Według londyńskiego komunikatu sztokholmskiej gazety „Morgen Tidningen", toczą się anglo-amerykańsko-sowieckie rokowania, mające na celu układ co do Danii, podobny do układu z norweskimi emigrantami. Sowiety zatem pragną sobie również w sprawie Danii, tak samo jak w sprawie Norwegii zapewnić prawo okupacji i współdecyzji. Proces ingerencji i ekspansji systematycznie się rozszerza.

Moskwa przeprowadza jedno uderzenie za drugim przeciwko małym narodom mając na celu całkowitą bolszewizację wszystkich krajów, co postanowione zostało w Teheranie. A plutokraci na wszystko powiadają „tak" i „amen" — i Europa pogrążyłaby się w czerwonym chaosie, gdyby przygotowana do jej obrony armia Rzeszy i jej sprzymierzeńców nie wypowiedziała decydującego słowa.

Ustąpiono pod naciskiem sowieckim

Sosnkowski nie jest już polskim wiceprezydentem

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi londyński korespondent gazety „Dagens Nyheter", polski rząd emigracyjny w Londynie postanowił wyodrębnić stanowisko naczelnego dowództwa polskich sił zbrojnych od stanowiska wiceprezydenta. Oba te stanowiska zajmował znany ogólnie ze swego antybolszewickiego nastawienia gen. Sosnkowski. Jest rzeczą niewątpliwą, że chodzi tu o wyniki sowieckiego nacisku. Jak wiadomo w tych dniach gazeta „Prawda" obrzuciła polski rząd emigracyjny gradem obelg i po prostu wyraziła się, że Moskwa ignoruje londyński rząd emigracyjny i że uznaje tylko polski sowiet w Moskwie, którego członkowie nikomu nie są znani.

Anglicy już dawno myśleli o zastosowaniu terroru z powietrza

PARYŻ. (DNB). „Anglia pragnęła wojny powietrznej" pod tym tytułem publikuje „Paris Soir" artykuł wstępny, w którym na wstępie stwierdza się, że mnożące się angielskie ataki terrorystyczne stanowią zastosowanie od dawna wypracowanego planu. Nie ma już żadnej dyskusji co do pełnej odpowiedzialności Londynu za bombardowanie miast z powietrza. Historia potwierdzi, że Anglicy od dawna myśleli o zrzucaniu bomb na miasta i na ludność cywilną, oni bowiem byli pierwszymi, którzy zastosowali to straszne postępowanie". Artykuł przypomina, że Niemcy już przed 1939 r. zaproponowały innym mocarstwom ograniczenie używania samolotów podczas wojny oraz określenie konstrukcji bombowców i że Rzesza Niemiecka na początku wojny propozycje swoje ponowiła. Lecz Anglia propozycje te odrzuciła i Anglia właśnie nie zważając na żadne względy humanitarne stosowała i stosuje bombardowania.

„Niebezpieczna gra"

Ataki powietrzne aliantów na obszary Rzeszy są „bardzo kosztowne"

Angielska opinia

GENEWA. (DNB). Korespondent gazety „Daily Express" z pewnej amerykańskiej bazy myśliwców pisze, że ataki powietrzne aliantów na obszary Rzeszy są bardzo kosztowne. Setki mil muszą myśliwce aliantów przelatywać w drodze powrotnej nad obszarami Rzeszy i stale są narażone nie tylko na niebezpieczeństwo niemieckich myśliwców, ale na zniszczenie przez liczne baterie artylerii przeciwlotniczej, zwłaszcza niebezpieczne są niemieckie działa, które strzelają na wysokość 12 kilometrów. Jest to już bardzo niebezpieczna gra i przy żadnych innych operacjach lotniczych nie ginie tak dużo pilotów myśliwskich aliantów, jak właśnie przy tych.

Bomby rzucone na sławny klasztor

Nowa zbrodnia gangsterów powietrza

RZYM. (DNB). Sławny klasztor Trapistów Frattocchia w Albono, na południowy wschód od Rzymu, został uszkodzony zrzuconymi przez nieprzyjacielskich lotników bombami fosforowymi i zapalającymi.

„Osservatore Romano" gorzko uskarża się na nieprzyjacielski nalot na klasztor św. Scholastyki w Subiaco, gdzie całkowicie zniszczono pociąg Czerwonego Krzyża. Pomieszczenia klasztorne służyły od nie dawna jako szpital i były oznaczone wyraźnie widocznymi znakami Czerwonego Krzyża. Dziennik watykański wyraża swoją odrazę z powodu ataków na kolebkę zachodnio europejskich zakonów, który to atak znajduje się w jednym rzędzie z daremnym aktem zniszczenia opactwa w Monte Cassino.

Napad na statek Czerwonego Krzyża

SZTOKHOLM. (DNB). „Stockholms Tidningen" podaje obszerny komunikat w sprawie brytyjskiego napadu lotniczego na szwedzki statek Czerwonego Krzyża „Wiril" w greckim porcie na wyspie Chios. Podczas tego ataku kilku członków załogi szwedzkiego statku straciło życie lub odniosło ciężkie rany.

7 lutego b. r. pojawiło się nad portem Chios sześć angielskich samolotów na niedużej wysokości i zrzuciło na port i znajdujące się tam statki bomby. Przy tym główny cel stanowił szwedzki statek motorowy „Wiril", który w służbie Czerwonego Krzyża woził towary z Pireusu do wysp greckich. Lotnicy angielscy atakowali trzykrotnie szwedzki statek, wiozący na swym pokładzie żywność dla ludności greckiej, obrzucali go bombami i ostrzeliwali amunicją eksplodującą, chociaż wyraźnie widać była flagę szwedzką, a także flagę Czerwonego Krzyża na maszcie oraz oznaki szwedzkiej neutralności na samym statku. Flaga Czerwonego Krzyża znajdowała się nawet na specjalnym drzewcu, które, ażeby flagę uczynić szczególnie dobrze widoczną, umocowano na szczycie masztu.

Wielka bitwa we Włoszech

BERLIN. Południowo-włoski teren działań wojennych nosi wciąż jeszcze znamiona wielkiej bitwy, która ciągnie się już od dłuższego czasu. Po obu stronach nie można rozpoznać wyraźnej linii frontowej na obszarze walk, lecz istnieją tylko poszczególne pola bitew. Między innymi szczególną zwraca uwagę obszar na południe od gór Albano, od Velletri do Valmontone, ponieważ tutaj nieprzyjaciel przy pomocy zmasowanych wojsk piechoty i oddziałów pancernych zamierza zająć drogi okrężne służącego tylko wyłącznie do celów wypoczynkowych pagórkowatego terenu. Na północ i na południe od gór Albano nie ma prowadzących bezpośrednio do Rzymu dróg, przy pomocy których możnaby w ciągu godziny dojechać samochodem do przedmieść miasta, leżącego nad Tybrem. Na tym samym miejscu przeprowadza się niemieckie kontrataki, które przyniosły w poniedziałek nowe zdobycze terenowe.

Około 60 km. na południowy zachód od wyżej omawianego pola walk leży mała miejscowość Ceccano w idyllicznej dolinie rzeki Liri, o której tak często wspominano w ciągu ubiegłego tygodnia. Również i tutaj są prowadzone zacięte walki, jakkolwiek znaczna część bitwy toczy się już o wiele dalej na północny wschód. Na wszystkich tych miejscach nacisk nieprzyjaciela jest bardzo mocny, a działania bojowe są nieustannie zasilane doprowadzanymi nieprzyjacielskimi rezerwami. Ma się wrażenie, jakoby nieprzyjacielowi snuły się miraże planów odcięcia lub okrążenia. Tego rodzaju zamiary niemieckie dowództwo wojskowe prawdobodobnie spotka przy pomocy ruchomego prowadzenia wojny, który to system został zastosowany na froncie wschodnim podczas masowej sowieckiej ofenzywy. Wzmianka w komunikacie sił zbrojnych, że w Ceccano znajdowały się tylko niemieckie tylne straże, przemawia za tym poglądem. Dlatego należy oczekiwać, że widoczny w ostatnich dniach ruch walk w kierunku na przedmieścia Rzymu będzie nadal kontynuowany.

Zniszczenie bolszewickiego punktu oporu na północny zachód od Witebska

Zlikwidowanie nieprzyjacielskiego przyczółka mostowego nad górnym Dniestrem

BERLIN. (DNB). Na północny zachód ad Witebska przeprowadzili grenadierzy pewnej śląskiej dywizji pancernej w niedzielę w Zielone Święta o świcie niespodziewany atak na linie sowieckie po dokładnym przygotowaniu artyleryjskim i przy poparciu dział szturmowych i lotnictwa bojowego. Cechą charakterystyczną terenu, na którym rozegrały się walki, są szeroko ciągnące się bagna, wśród których wznoszą się wzgórza suchego lądu, pochodzenia morenowego. Owe wzgórza zostały przez obydwie strony ufortyfikowane i przemienione w silne punkty oporu. Na jedno z takich wzgórz przeprowadzony został atak. Już po pierwszym uderzeniu zawładnęli Ślązacy nieprzyjacielskimi okopami a ponadto okrążyli pozostałe w lesie resztki bolszewików. Zacięty opór w punkcie umocnionym stawiających bolszewików w sile dwu kompanij zniszczono. Wkrótce potem i las został oczyszczony.

W ciągu następnych 24 godzin usiłował nieprzyjaciel ośmiokrotnie odzyskać kontratakami w sile do jednego batalionu utracone stanowiska. Lecz ataki te rozbijała artyleria i lotnictwo bojowe najczęściej jeszcze przed rozwinięciem się samych działań. I tak grupa lotnictwa bojowego, złożona z 27 samolotów, rzuciła się na przygotowujący się do ataku batalion sowiecki i zniszczyła go. Towarzyszące myśliwce zestrzeliły przy tym dwa samoloty spośród silnych sowieckich zespołów lotniczych, które przez cały dzień usiłowały przeszkadzać atakom niemieckim. Również dalsze kontrataki sowieckie w drugi dzień Zielonych Świąt pozostały bez skutku. Zdobyty punkt oporu pozostał w ręku Ślązaków.

Tak samo skuteczna była przeprowadzona na kilka dni przed Zielonymi Świętami akcja strzelców naddunajskich na mały przyczółek mostowy, który utworzyli bolszewicy nad pewnym dopływem Dniestru w górnym jego biegu. W nocy na 26.5. zaatakowali strzelcy z dwu stron wspomniany punkt oporu. Zupełne ciemności utrudniały orientację. Atakujące z południa oddziały przeszły wskutek tego mimo celu nie natrafiając wcale na opór. Kiedy w umówionym czasie druga grupa zaatakowała bolszewików, ściągnęła ona na siebie cały ogień obrony, tak że powodzenie wyprawy znalazło się pod znakiem zapytania. Wówczas wyskoczył zdecydowanie młody podporucznik naprzód, wdarł się z trzema strzelcami do stanowisk nieprzyjacielskich, oczyścił granatami ręcznymi punkt oporu i przemienił go natychmiast na stanowisko obronne. Tylko kilku uciekającym bolszewikom udało się przedostać wpław na drugą stronę rzeki. W ten sposób przez energiczny atak młodego oficera i jego strzelców zniszczony został nieprzyjacielski przyczółek mostowy.

LIZBONA. W mowie przed narodowym kongresem portugalskiej partii zjednoczenia „Uniao National" proklamował premier Salazar niezmienną kontynuację portugalskiej polityki zagranicznej i wypełniania wynikających z tego obowiązków. Przytym dał on wyraz swego zdecydowania w podtrzymywaniu zasady neutralności. Zwrócił się przeciw tezie, że na świecie nie ma miejsca dla państw neutralnych, i wypowiedział się za prawem do pokoju. Stosownie do tego Portugalia nie zmieni ani swego zdania ani swego stanowiska bez względu na wydarzenia obecnej wojny. Przeciwstawił się następnie temu, że w Anglii panuje zły nastrój z tego powodu, że Portugalia nie zawsze podziela brytyjskie zdanie.

ORMIANIE „SOWIECKIMI OBYWATELAMI"

Nasilenie sowieckiej działalności na Bliskim Wschodzie

ANKARA. Grę, jaką prowadzi Moskwa przeciw Anglo-Sasom również na Bliskim Wschodzie, można rozpoznać po wydarzeniach z miesiąca kwietnia. Po pierwsze — nabycie akcyj Sueskiego kanału, co powinno stworzyć dla bolszewików bezpośrednią sferę interesów w głównym kraju przestrzeni Bliskiego Wschodu. Po drugie — bunt greckich jednostek floty w Aleksandrii pod kierownictwem sowieckich agentów, który przeszkodził utworzeniu rojalistycznego greckiego gabinetu emigranckiego i ponownie podminował wpływ brytyjski, wykazał, gdzie znajdują się inspiratorzy tego rodzaju wypadków. Po trzecie wkracza się obecnie zupełnie otwarcie w suwerenne prawa nie tylko krajów Bliskiego Wschodu, ale i Anglo-Sasów przez oświadczenie, że Ormianie, Kurdowie i Czerkiesi należą do sfery wpływów Związku Sowieckiego. I po czwarte właśnie co wybuchłe powstanie w Libanonie okazuje się robotą komunistyczną, co świadczy, że minęły już czasy, kiedy Moskwa na Bliskim Wschodzie uprawiała narazie tylko agitację. Próbuje ona po raz pierwszy dostać się do rządu lub przynajmniej wybadać siłę istniejącej zdolności oporu.

Do punktu pierwszego należy stwierdzić, że sowiecka ambasada w Kairze już od tygodni starała się wejść w posiadanie wszystkich akcyj Kanału, jakie tylko można było nabyć na giełdzie, i to z pewnym powodzeniem. Teraz jednak dojrzewają plany ku zaniepokojeniu Londynu co raz bardziej, bowiem Badoglio — jak już donoszono — musiał odstąpić Związkowi Sowieckiemu włoski portfel akcyj Kanału Sueskiego, którymi bolszewicy chcą wykazać swoje prawo głosu we wszystkich sprawach dotyczących Egiptu i kanału i w rezultacie zapisać dalszy plus na koncie swojej polityki śródziemnomorskiej.

I w tym też objawia się, że już nie agitacja lecz aktywna polityka jest uprawiana, albo też jedno z drugim zostaje stopione, jak to właśnie utworzenie wielkiego konsulatu w Jerozolimie mogło wkrótce udowodnić. Tryb ewentualnych rozstrzygnięć bez Moskwy, jakiej by to nie było formie, nie będzie już nadal możliwy w odniesieniu do Bliskiego Wschodu. Do tego dochodzi jeszcze inne dążenie, mianowicie zaliczania po prostu całych grup mniejszościowych do „sowieckich obywateli" lub conajmniej do znajdujących się „pod protektoratem", co uwidocznia się w enuncjacjach moskiewskiej agencji informacyjnej i przede wszystkim Eriwanu, które z okazji mianowania sowiecko-ormiańskiego posła w Damaszku wzywają wszystkich Ormian do „zadeklarowania" bezpośrednio swej przynależności państwowej do Związku Sowieckiego, do czego również wprzężony został i ormiański patriarcha. Następnie tendencja w tym kierunku została rozszerzona o tyle, że wszyscy Kurdowie i Czerkesi zostali po prostu wzięci pod protektorat moskiewski, który praktycznie narzucony im został i na anglo-saskim terenie.

Zasługuje na uwagę, że Anglo-Sasi nie ważyli się przeciw temu zaprotestować, lecz odpowiedzieli li tylko wysłaniem wojskowej komisji propagandowej, na czele której stoi pewien ormiański generał, a do której należą dwaj inni ormiańscy, jeden kurdski i jeden czerkieski oficerowie. Również Anglicy usiłują rozpocząć analogiczną kontrakcję. Bunt greckiej marynarki w Aleksandrii nosi wyraźnie piętno sowieckie w całej swej strukturze, rozpoczynającej się od żądań politycznych i przechodzącej do walki na barykadach i odmowy wypłynięcia z portu. Gdy padł gabinet Skuderosa a Venizelos-junior próbował swego szczęścia, greccy marynarze zbuntowali się i obalili również Venizelosa. Jak już donoszono, bunt wybuchł na jednym z zakotwiczonych okrętów. Trzy kontrtorpedowce odmówiły wypłynięcia [illegible] ty nie usłuchały rozkazu, w szkole kadetów powstały zamieszki, 200 marynarzy postawiło barykady. Angielskiemu oficerowi łącznikowemu nie udało się nic zdziałać i dopiero po zastosowaniu ostrzejszych środków mogli Anglicy uniknąć najgorszego.

(„Deutsche Allg. Ztg.").

Straty Stanów Zjednoczonych

wynoszą milion żołnierzy

SZANGHAJ. Oficjalny komunikat biura prasowego japońskiej floty na wodach chińskich ogłoszony z okazji dnia floty japońskiej, powiada, że ogólne straty wojsk amerykańskich w zabitych i rannych od początku wojny aż do 15 maja b. r. wynoszą według ostrożnej oceny ponad milion oficerów i żołnierzy.

Jak bardzo wstrzemięźliwie i ostrożnie przeprowadzone zostały obliczenia, widać z tego, że w wypadkach szybko zatopionych okrętów wojennych uwzględniano w rachunku nie 80 procent lecz tylko 30 procent straty załogi, co dowodzi dobitnie, że liczba jednego miliona żołnierzy wydaje się raczej za niską aniżeli za wysoką i że w ten sposób stanowi ona tylko minimum. Również pozostałe obliczenia opierają się na tego rodzaju ostrożnych wnioskach. Według wspomnianych obliczeń flota amerykańska miała ogółem 300.000 zabitych, a armia amerykańska około 100.000 zabitych podczas lądowych działań bojowych. Ponieważ liczba rannych wynosi przeważnie podwójną ilość zabitych, musieli Amerykanie w wojsku i we flocie stracić co najmniej milion żołnierzy na Pacyfiku.

Ogłoszone w tym samym komunikacie zestawienie faktycznych strat amerykańskich w okrętach i w samolotach na Pacyfiku przedstawia wspaniały bilans sukcesów japońskich i zawiera następujące liczby: Zatopiono: 18 pancerników, 28 lotniskowców, 100 krążowników, 81 kontrtorpedowców, 183 łodzie podwodne i 180 innych okrętów wojennych. Zniszczono: 17 pancerników, 16 lotniskowców, 58 krążowników, 54 kontrtorpedowce, 62 łodzie podwodne i 56 innych okrętów wojennych. Dalej zatopiono lub zniszczono 710 statków transportowych, zestrzelono 7913 i zniszczono 1750 samolotów.

Japończycy zniszczyli połowę lądujących

w rejonie Myitkyina spadochroniarzy

TOKIO. (DNB). W przeciągu tygodnia lądowało w rejonie Myitkyina 2000 nieprzyjacielskich spadochroniarzy, mniej więcej połowa lądujących została zniszczona. Reszta jest w całkowitym rozstroju nerwowym na skutek braku zaopatrzenia i ataków ze strony japońskiej.

Stilwell chciał naprawić swoje całkowite fiasko, którego doznał przy wysadzaniu swoich oddziałów w rejonie Mawlu i Molempiu, a które zakończyło się całkowitym wyparciem lądujących i śmiercią dowódcy Wintgate. Stilwell postanowił jeszcze raz spróbować szczęścia i wysadził swoich spadochroniarzy, pewną część 30 czungkingskiej dywizji i pewną brygadę USA w rejonie My'tkyiny. Spodziewał się on zwalczyć znajdujące się tam japońskie oddziały przed nastaniem okresu monsunu i tym samym zmniejszyć nacisk na Hukaung. Gdyby się przedsięwzięcie poszczęściło liczył on na możliwość ponownego zapewnienia drogi zaopatrzenia do Czungkingu. Lądujące oddziały doznały jednak przykrego rozczarowania. W przeciwieństwie do sądu o złym wyposażeniu i przygotowaniu oddziałów japońskich, doznali oni po lądowaniu ciężkiego uderzenia, które pociągnęło za sobą duże straty w materiale, straty w ludziach zaś wyniosły 1000 żołnierzy. Reszta całkowicie rozbita zażądała od Stilwella żywności i amunicji ponieważ ich zapasy są na wyczerpaniu.

Rozwój gospodarczy Sjamu

Szeroki plan sjamskiego rządu, mający na celu wydobycie na zewnątrz gospodarczych możliwości kraju, zawiera się nadal w planie rozbudowy dróg, ponieważ Sjam, za wyjątkiem rejonów położonych przy kolei żelaznej, pozostaje nietknięty. Gdy przed sześciu laty uchwalony został nowy plan budowy dróg, który przewidywał ogólną trasę 15 tysięcy km., posiadał Sjam tylko 1600 km. gościńców, zaś głównie na północy między Chiengmai, Lampang i Mekong, jak i na południu przy drodze Malaya oraz na wschodzie w Sjamie nie było prawie dróg. Obecnie po zakończeniu pierwszego przewidzianego na pięć lat odcinku budowy, sieć drogowa obejmuje przeszło 6000 km., z której najważniejsze są drogi przymykające do Bangkoku. Na wykonaną w ubiegłych pięciu latach budowę dróg wyrozchodowano 30 milionów bathów, wówczas gdy na wykonanie całego programu budowlanego przewidziano 150 milionów bathów. Największą pozycję wydatków w tegorocznym budżecie stanowią obok wydatków na obronę kraju koszty budowy dróg, na jaki to tylko cel przyznano 8.5 milj. bathów tytułem nadzwyczajnych wydatków. Sjamskie drogi pod koniec 1943 r. zostały podporządkowane dowództwu armii. Generał porucznik Phormyothi jest sjamskim ministrem spraw wewnętrznych, a jednocześnie wojskowym komisarzem państwowych dróg. Rozbudowa przemysłu poczyniła w ostatnich miesiącach zadawalające postępy. W końcu 1943 r. nawpół państwowe sjamskie towarzystwo akcyjne wyrobu mydła otworzyło fabrykę gliceryny dla przerobu krajowych surowców (oleju kokosowego). Odkrycie nowego materiału dla celów izolacji umożliwia w środkowym Sjamie podjęcia się wyrobu świec i elektrycznych izolatorów w najbliższym czasie. Przemysł hutniczy, który przerabia sjamskie rudy, szczególnie cyny, czyni zadawalające postępy. Poprzednia ruda cynowa z Sjamu była statkami kierowana do wiel[illegible] hut w Penang i Singapore. [illegible]zycy w Bangkoku podejmowali się przetapiania rudy w małych rozmiarach. Wynik przeważnie był niewystarczający, ponieważ nie osiągano dostatecznej czystości cyny. Ostatnio otworzono różne fabryki, które przy większej wydajności dziennej uzyskują czystość w wysokości przeszło 99 proc. Wraz z tym Sjam jest w stanie przerabiać wszystkie rudy cynowe we własnych hutach.

Postępy robi również rozwój własnych państwowych fabryk. Zasługuje na uwagę wytwórczość papierni, która umożliwia pokrycie ogólnego zapotrzebowania Sjamu. W zakresie destylacji alkoholu wytwórczość przekracza zapotrzebowanie kraju. Warsztaty tkackie pokrywają ogólne zapotrzebowanie sjamskiej armii i sjamskiej policji. Państwowa przetwórnia mięsa reguluje ubój bydła.

W sprawie udziału japońskiego przemysłu w różnych projektach ogłosiło w ostatnich dniach japońskie pismo ekonomiczne „Keizai Mainichi" następujące ogólne zestawienie: Założone w połowie maja 1941 sjamskie fabryki gumy, wyrabiające gumowe obuwie i okrycia, zostały przejęte z kapitałem 1 miliona bathów w połowie przez sjamski rząd i w jednej czwartej przez Mitsui Bussan i japońskie zakłady gumowe. Sjamskie zakłady gumowe uruchomione zostały w połowie tego roku. W sjamskich zakładach włókienniczych, które zostały założone w końcu roku 1943 z kapitałem 3 milj. bathów, udział sjamskiego rządu wynosi 60 proc., Kanegafuchi — 20 proc. i towarzystwa bawełnianego w Tokio — 20 proc. Po uruchomieniu tych zakładów Sjam może pokrywać do 80 proc. własnego zapotrzebowania na wyroby włókiennicze. Przewidziane jest dalsze zakładanie udziałowych sjamskich zakładów chemicznych i towarzystw nawigacyjnych. Zamierzonym jest przy tym przejęcie transportu sjamskich towarów w granicach wschodnio-azjatyckiej wielkiej przestrzeni przez nowozakładane towarzystwa żeglugi.

DZIEŁO DEMOKRATYCZNYCH „WYBAWCÓW"

Fotografie nędzy włoskiej w Stanach Zjednoczonych. „Life" fotografuje włoskie ofiary, które Roosevelt chciał uwolnić od nędzy

BERLIN.

Pod groźbą utraty życia udało się pewnej grupie włoskich robotników z Neapolu zatrudnionych przy budowie zniszczonej linii kolejowej przebić do niemieckich pozycji. 59-letni ślusarz Pietro Alfini oświadczył:

„Jeśli w krótkim czasie kraj nie zostanie uwolniony od bolszewików, zginiemy wszyscy".

51-letni robotnik Alfonso Donetti podał co następuje do wiadomości:

„Jestem prostym człowiekiem i na polityce się nie znam, jednak to, co teraz w Neapolu wyczyniają bolszewicy, oznacza naszą śmierć. Od kilku miesięcy nie można w Neapolu nic kupić. Cały Neapol żebrze. Starcy i dzieci wystają dniami całymi przed kwaterami Anglo-Amerykanów, czekając dopóki im ktoś nie rzuci kawałka chleba. Bolszewicki zarząd miejski nie interesuje się mieszkańcami w ogóle. Na skutek braku wody do picia w Neapolu najbardziej cierpią gęsto zaludnione dzielnice robotnicze. Jedna epidemia następuje po drugiej. Ostatnio epidemia tyfusu pociągnęła za sobą olbrzymie ofiary. Mówi się o tym, że życie straciło 100.000 mieszkańców".

Uciekinierzy z górskiego miasteczka Ariano, położonego w neapolitańskich Apeninach opowiadają o swoich przeżyciach pod panowaniem nowych władców. Pasterz Luciano Comoti mówi:

„Skoro mój młodszy brat Francesco przyniósł mi wiadomość z Ariano, że bolszewicy zabierają wieśniakom całą trzodę, popędziłem swój żywy dobytek w góry — brat mój został w domu. Już następnego dnia zjawili się u niego uzbrojeni bolszewicy i zażądali wydania trzody. Umówiliśmy się z bratem, by powiedział, że ja już popędziłem trzodę do miasta. Nie uwierzyli mu i zaczęli mnie szukać. Gdy bolszewicy znaleźli miejsce mojego schronienia otworzyli do mnie ogień, trafili jednak w większą ilość zwierząt. Reszta rozbiegła się jak oszalała i wpadła w przepaść. Ja tymczasem uciekałem od surowych towarzyszy ile mi sił starczyło. Następnego dnia wróciłem do naszej chaty z powrotem. Na samym progu przedstawił się moim oczom straszny widok: stół i krzesła były zdemolowane, na ziemi w kałuży krwi leżał mój brat, którego ci złoczyńcy zamordowali".

Zbrodniarze prowadzą wojnę

RZYM. 24 maja po południu około godz. 15 anglo-amerykańskie samoloty zaatakowały papieski klasztor Frattocchia, położony na południowy wschód od Rzymu. Na obszar klasztoru, którego papieska flaga z dala była widoczna, spadło 16 bomb fosforowych i zapalających. W samym klasztorze i w jego pobliżu nie znajdowały się ani niemieckie oddziały ani też jakiekolwiek urządzenia niemieckich sił zbrojnych.

Na południowym froncie na drodze z Frosinone nieprzyjacielscy lotnicy ostrzelali z broni pokładowej z niedużej wysokości dwa samochody sanitarne, transportujące na tyły rannych, które to samochody były w sposób widoczny oznaczone znakami Czerwonego Krzyża. Wielu rannych z tej przyczyny odniosło nowe obrażenia.

W miejscowości Łatisana nieprzyjacielscy lotnicy terrorystyczni ostrzelali karabinami maszynowymi bawiącą się w ogrodzie grupę dzieci. Wiele dzieci odniosło ciężkie rany. Sławny kościół Św. Antoniego został wskutek ataków lotniczych całkowicie zburzony. W czasie ostatniego ataku w Tricnt zniszczono wartościowe pomniki sztuki i freski.

×

RZYM. (DNB). Miasto Florencja doznało w sobotę ponownie ciężkiego anglo-amerykańskiego nalotu, który spowodował olbrzymie szkody w zabytkach kultury.

Straty nieprzyjacielskie koło Loyang

wyniosły ponad 10.000 żołnierzy

TOKIO. Komunikat cesarskiej kwatery głównej z soboty ma następujące brzmienie:

„Przy zdobyciu Loyang stwierdzono dotychczas następujące rezultaty: Na pobojowisku nieprzyjaciel pozostawił 4.386 zabitych, do niewoli wzięto 6.230 jeńców.

Wśród zdobytego materiału wojenego znajdowało się 74 działa rozmaitego kalibru, 201 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych i 179.000 pocisków.

Własne straty japońskie są bardzo małe".

Ślady panowania hiszpańskich bolszewików

zostały usunięte

Wspomnienie o rozstrzelaniu Chrystusa przez sowieckich bandytów

MADRYT. (DNB). W obecności biskupa Madrytu i wysokich dostojników państwowych założono fundamenty pod nową kaplicę w położonym u bram Madrytu miejscu odpustowym Cerro de los Angeles. Znajdująca się na wzniesieniu akuratnie w geograficznym centrum Hiszpanii świątynia z jej z dala widoczną statuą Serca Jezusowego została wkrótce po wybuchu wojny domowej całkowicie zniszczona przez hiszpańskich bolszewików. W prasie światowej pojawiło się wówczas zdjęcie, przedstawiające pluton bolszewickich milicjantów, przystępujących do symbolicznego rozstrzelania Chrystusa.

Gazeta „Ya" przypomina w wydanym specjalnie z tej okazji numerze prześladowania, jakich doznawali w czasie panowania bolszewickiego pielgrzymi do Cerro de los Angeles; obrzucano ich kamieniami, bito, barykadowano drogi dojazdowe i wywracano do rowów przydrożnych pojazdy z pielgrzymami.

Prowizoryczny rząd w Ekwadorze

GUAYAQUIL. (DNB). Według doniesienia amerykańskiej agentury w Guayaquilu po stłumieniu wojskowej rewolty, stworzono tymczasowy rząd, z góry nie przewidując, jaki będzie bieg wypadków w pozostałych częściach kraju. Prowizoryczny rząd ma swoją siedzibę w pałacu komendantury.

Skutki wylewu rzek w USA

GENEWA. (DNB). Według urzędowych amerykańskich komunikatów wskutek tegorocznego wylewu rzek Missuri i Missisipi, gdzie były zatrudnione 2 dywizje wojska, stało się nieużytecznym ponad milion morgów roli uprawnej. Według komunikatów londyńskiego „Daily Express", obfitość deszczów w tegorocznej wiośnie opóźniła na południu o całe tygodnie zasiew bawełny, kukurydzy i grochu

Krótkie wiadomości

ISTAMBUŁ. (DNB). Tureckie wielkie zebranie narodowe przyjęło w poniedziałek projekt budżetu państwowego na 1944 45 r. Według radia z Ankary wydatki wyrażają się kwotą 956 milionów natomiast wpływy 901 milionów. Budżet więc zamyka się deficytem w wysokości 55 milionów, która to suma ma być pokryta pożyczką. Większą część wydatków budżetu, oświadcza dalej radio, —obrócono na cele obrony narodowej, której dzienne wydatki wyrażają się kwotą 1.5 miliona funtów tureckich. 80 proc. dochodów zostanie pokryte z podatków.

VICHY. (DNB). Jak wynika z ostatnich komunikatów, straciła Francja na skutek mających miejsce w piątek i w sobotę bombardowań 3500 osób. Szczególnie wielkich strat doznała Marsylia, gdzie zginęło 1.500 mieszkańców. Książe Monaco przeznaczył dla mieszkańców Nicei poszkodowanych bombardowaniem milion franków.

ISTAMBUŁ. (DNB). W Jaffie założyli przedstawiciele arabskich urzędów i przedsiębiorstw w Palestynie, związek urzędników i pracujących w celu obrony arabskich praw przeciw żydowskiemu terrorowi.

ANKARA. (DNB). Jak dopiero teraz podają, doszło w Sudanie dnia 12 maja do zamieszek. W czasie potyczki między policją a powstańcami nad rzeką Dandar straciła życie większa ilość policjantów i zastępca szefa policji.

KOLEJE, PRZEWOŻĄCE WOJSKA NA FRONT POTRZEBUJĄ PODKŁADÓW DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO

Należy dbać o czystość studni

Znaczna część mieszkańców miasta zmuszona jest do korzystania z wody studziennej.

Ci mieszkańcy, którzy korzystają z wody wodociągowej mają mniejsze możliwości zakażenia się, gdyż woda ta znajduje się obecnie pod ciągłą kontrolą sanitarną, a jakość jej jest stale sprawdzana laboratoryjnie.

Natomiast ci, którzy korzystają z wody studziennej, jak również właściciele posesyj, na których znajduje się studnia, powinni sami troszczyć się o to, by utrzymywać ją w należytym stanie sanitarnym.

W okresie wiosennym większość studni ulega w większym lub mniejszym stopniu zanieczyszczeniu. Dlatego każdą studnię należy niezwłocznie obejrzeć, a spróchniałe części zrębu zamienić nowymi. Niedopuszczalną jest rzeczą również, by zrąb studni lub jej wieko posiadały szpary, przez które łatwo następuje zanieczyszczenie wody. Taką zanieczyszczoną studnię należy fachowo oczyszczać, a wodę chlorować, co jest bardziej uciążliwe i pociąga za sobą większe koszta, niż stałe utrzymywanie studni w należytym porządku.

Należy również zwracać baczną uwagę, by grunt, otaczający studnię nie był zanieczyszczany. W otoczeniu studni niedopuszczalne jest pranie bielizny, mycie naczyń oraz wylewanie brudnej wody lub innych nieczystości, gdyż te łatwo mogą dostać się do studni i zakażając wodę uczynić ją groźną dla naszego zdrowia.

Wodę wolno czerpać jedynie wiadrem umocowanym na stałe przy studni; gdzie takiego nie ma należy niezwłocznie je zainstalować.

Pamiętać stale należy, że zarówno wodę do picia, jak i do potrzeb gospodarskich, można używać jedynie ze studni higienicznie utrzymanej, gdyż tylko taka woda chroni nas przed bardzo nieraz groźnymi chorobami.

Naczelny Lekarz miasta Wilna

Jak poszukiwać osoby ewakuowane?

Celem ulżenia mieszkańcom wsi w odnalezieniu ewakuowanych osób, uworzono specjalny centralny urząd dostarczający odpowiednich wiadomości.

Mieszkańcy wsi, poszukujący innych osób mogą w tym celu składać w każdej niemieckiej komendanturze pisemne zapytania które powinny zawierać:

1) poszukiwanego:

a) nazwisko, imię i imię ojca,
b) datę i miejsce urodzenia,
c) stan rodzinny,
d) ostatnie znane miejsce zamieszkania (wieś, gmina, powiat).
e) miejsce zamieszkania po 22 IV. 1941 r.,
f) jeśli jest znane, miejsce dokąd poszukiwany został ewakuowany;

2) poszukującego:

a) nazwisko, imię i imię ojca,
b) stan rodzinny,
c) obecne miejsce zamieszkania,
d) miejsce zamieszkania po 22 IV. 1941 r.

Wiadomości należy udzielać podług danych, posiadanych w owym czasie. Na zapytania w sprawie ewakuowanego który dotychczas jeszcze nie został wciągnięty do kartoteki, będzie odpowiedź, gdy tylko będzie znane miejsce zamieszkania poszukiwanego.

Osoby, które przypuszczają, że mogą być poszukiwane przez innych, mogą udzielić wiadomości wspomnianemu urzędowi. Podania te mogą być składane w każdej niemieckiej komendanturze. (z)

Akcja transportów wojennych

KOWNO. (ON). Rozpoczęta 31 stycznia 1944 tegoroczna akcja transportów wojennych została przerwana z chwilą rozpoczęcia wiosennych robót w polu i ma być znowu wznowiona między 5 a 12 czerwca 1944 po zakończeniu wiosennych robót polnych, zależnie od miejscowych stosunków, aż do rozpoczęcia sianokosów.

Ponieważ pozostaje jeszcze do zwiezienia z górą połowa wyznaczonego w bieżącym roku gospodarczym drzewa w Generalnym Okręgu, przeto należy domagać się i wyegzekwować punktualne wypełnienie nałożonych na gminy nakazów. Niemieccy urzędnicy leśni w urzędach filialnych oraz miejscowi nadleśniczowie jak również szefowie powiatów, naczelnicy okręgów i wójtowie zostali powiadomieni o rozpoczęciu z powrotem akcji transportów wojennych.

Tu mówi Związek Zawodowy

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO przy zaułku Ignatowskim 3.

OBWIESZCZENIE.

Od 5 czerwca 1944 r. rozpoczną się przy zaułku Ignatowskim 3 nowe kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych.

Kursy będą wieczorne i dzienne.

Zgłoszenia przyjmuje się tamże od godziny 9 do 13 i od 16 do 19 codziennie.

Wiadomości z dnia

PIĄTEK
2 Czerwiec
Marcelina.
Wschód słońca 2.55
Zachód słońca 19.59

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.25 DO GODZ. 3.20.

— W NIEDZIELĘ dn. 4 b. m o godz. 8.30 w kościele Bernardynów odbędzie się Nabożeństwo Murarzy i Betoniarzy. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

— KONCERT ST. SZPINALSKIEGO. W nadchodzącą niedzielę dnia 4 czerwca w Wielkiej Sali Koncertowej przy ul. Ostrobramskiej 5, o godzinie 16.30 odbędzie się ostatni w tym sezonie recital fortepianowy prof. Szpinalskiego. Publiczność usłyszy szereg nowych uworów, niewykonywanych jeszcze w Wilnie. W programie Tryptyk Debussy, sonatina Ravela, Sonata Beethovena Es-dur, warjacje Chopina B-dur, Ballada F-dur, Polonez fis-moll i inne.

— PORANEK ARTYSTYCZNY ŁUKASZEWICZA. Przed zbliżającym się okresem wakacyjnym i t. zw. „sezonem ogórkowym“, będziemy mieli jeszcze kilka ciekawych imprez artystycznych, a do takich należy poranek aktora Łukasza Łukaszewicza. Poranek ten odbędzie się w niedzielę 4 czerwca b. r. o godz. 12 w teatrze „Vaidila“, — ul. Końska Nr. 1, z oryginalnym, a publiczności dotąd nieznanym programem.

Łukaszewicz formalnie należy do młodego pokolenia aktorskiego, jest wychowankiem warszawskiego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, który ukończył w 1936 r., a więc jest w pewnym sensie rówieśnikiem Bielickiej i Duszyńskiego, również absolwentów tejże szkoły. Występuje on ostatnio nader rzadko, dawszy zaledwie kilka numerów w ramach „Popołudniówek rozmaitości“ Związków Zawodowych, tym większe zaciekawienie wzbudza też niedzielny poranek.

Z poszczególnych punktów programu warto podkreślić wydobycie na afisz mickiewiczowskiego „Farysa“ i „Czatów“ a z uworów innego rodzaju „Zbuntowanej armaty“, „Telefonu do nieba“, „Sporu“ Ejsmonda i t. d. Szereg lżejszych utworów tudzież produkcje wokalne Łagunówny, wyczerpują resztę programu.

Przy fortepianie popularny akompaniator Dzięgielewski.

Wśród miłośników poezji i muzyki poranek Łukaszewicza wzbudza zrozumiałe zaciekawienie. (G)

—CO OTRZYMAMY NA KARTKI ŻYWNOŚCIOWE. Na podstawie ogłoszenia Grupy Wyżywienia Urzędu Podziału i Zaopatrzenia Generalnego Okręgu Litwy mieszkańcy miasta Wilna otrzymają na zwykłe oraz dodatkowe karty żywnościowe 30 okresu aprowizacyjnego zamiast tłuszczu mięso wieprzowe w ilości wskazanej na odcinkach „tłuszcz“.

Masło wydawane będzie tylko dla dzieci do lat 6 oraz obłożnie chorym, w racjach im przysługujących. Chorzy, przebywający na kuracji w domu otrzymają masło w miarę posiadanej ilości.

Odcinki ważne są od dnia 29 maja do 25 czerwca 1944 r.

Z odcinków za sprzedany towar należy wyliczyć się do dn. 2 lipca 1944 r. w/g ustalonego porządku.

Tenże sam urząd komunikuje, że osoby, które posiadają dodatkowe kartki żywnościowe 30 okresu otrzymają na odpowiednie odcinki 23—26 tygodnia po 1/4 litra wódki.

Ważność odcinków jak również sposób rozliczenia się ze sprzedanej wódki — jak wspomniano wyżej. (z)

—ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE. Od początku bieżącego roku do miesiąca kwietnia włącznie zawarto 320 małżeństw. W miesiącu **styczniu zawarto 42,** z czego w stosunku narodowościowym: Polacy 29, Litwini 12, Turcy 1. **W lutym 106:** Polacy 74, Litwini — 25, Rosjanie —4, Białorusini — 1, Ukraińcy—2. **W marcu 99:** Polacy 76. Litwini— 25, Rosjanie — 2, Ormianie — 1, Czesi — 1, Ukraińcy — 3 i bez narodowości — 1. **W kwietniu 73:** Polacy — 40 Litwini 22, Rosjanie — 6. Białorusini — 3, Belgowie — 1, Turcy — 1.

Razem zawarli: Polacy — 209 Litwini — 84 oraz inni — 27. (z)

(Dokończenie kroniki na str. 4-ej).

Z notatnika reportera

Warzywa i kwiaty

W warunkach wojennych, gdy gospodarka rolna służy zasadniczo celom wojny, miasto również powinno iść w szeregu ze wszystkimi gałęziami życia gospodarczego w kierunku racjonalnego ekspoatowania ziemi, której płody mniej trafiać powinny do flakonów lub doniczek, a więcej do żołądków.

Tą zasadą kieruje się między innymi ogrodnictwo wileńskie. O ile przed obecną wojną dominowała na terenie miasta produkcja kwiatów, upiększających przeróżne lokale, skwery i balkony, zawdzięczając czemu uprawę jarzyn spotykała zupełna obojętność, o tyle obecnie rzecz dzieje się odwrotnie. Naturalnie, pewną ilość kwiatów hoduje się nadal. Upiększa się nimi główniejsze arterje lokale podczas uroczystości, jak również pokrywa się zapotrzebowanie wojska i urzędów oraz częściowo prywatne. Głównym jednak zadaniem jest produkcja warzyw i rozsad.

Miejskie zakłady ogrodnicze, których biuro mieści się przy ulicy Kopanicy 2 podlegają samorządowi miasta. Przed teraźniejszą wojną były one znacznie mniejsze. Składały się z ogrodu na Kopanicy oraz szkółki drzewek przy szosie na ul. Borowej. Później, za pośrednictwem przejęcia administracji przez samorząd, stan posiadania dużo się zwiększył. W skład zakładów ogrodniczych weszły ogrody przy ul. Słowackiego 7 (b. własność Moczulaka), przy ul. Słowackiego 18 oraz Sadowej (b. wł. Wellera), przy ul. Horodelskiej (również Wellera), na Kopanicy 10 (b. wł. żydowska), przy ul. Werkowskiej (też b. wł. żydowska) i pozatym szkółka drzew w majątku Burbiszki. Tym więc sposobem, administrowana przez wspomniane zakłady ogrodnicze powierzchnia, z kilku hektarów zwiększyła się do 12 i pół ha.

Z tego obszaru tylko niewielka część rodzi kwiaty. Ośrodkiem tej hodowli są zakłady na Kopanicy, przy ul. Słowackiego 7 i 18 i częściowo przy ul. Horodelskiej. Kwiaty te są transportowane do sklepu przy ul. Gedimino (Mickiewicza) 9 i stamtąd dostają się do rąk nabywcy po ustalonych cenach urzędowych.

Pozostałe ogrody uprawiane są pod jarzyny i warzywa. Nawet w ogrodach kwiatowych przeznacza się co raz więcej miejsca dla jarzyn, wychodząc ze słusznego założenia potrzeb żywnościowych.

Warzywniczym ośrodkiem są ogrody przy ul. Werkowskiej 25, zajmujące przestrzeń 3 ha, a następnie przy ul. Sadowej i na Kopanicy 10. Zakłady te mają za zadanie zaopatrywać bezpośrednio mieszkańców we flance, natomiast produkty warzywnicze, zgodnie z postanowieniami władz, dostarczane są do „Sodyby“, jako do centrali rozdzielczej.

Miejskie Zakłady Ogrodnicze posiadają ogółem 18 cieplarń i parę tysięcy okien inspektowych, stąd też główną troską jest kwestia zaopatrywania się w opał, nawóz, jak również w siłę roboczą, której stan jest z początkiem sezonu wiosennego o wiele większy, niż zazwyczaj. Praca w Zakładach jest gorączkową, jest to bowiem majątek o dość rozległych, oddalonych od siebie przestrzeniach, a więc ważnym tu jest m. inn. zagadnienie transportu. A tymczasem zbliża się okres letni.

Pozatym do Zakładów Ogrodniczych należą również szkółki drzew. Zadaniem ostatnich jest zadrzewienie ulic, placów i skwerów miejskich. Z

OFIARY

Pracownicy 9-ej piekarni dla biednych polskich dzieci 151 RM.

Dla biednych polskich dzieci 325 RM. bezimiennie.

Od Wydawnictwa

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Z dziedziny wiedzy

Tygodniowe sprawozdanie naukowe DNB

(DNB). Monachijski uczony Behrmer ogłasza ciekawe spostrzeżenia na temat jadów trujących ropuch oraz leczniczych własności tych jadów. Prastare wierzenia ludowe że ropuchy są trujące znajdują swe potwierdzenie w najnowszych rezultatach badań farmakologicznych i chemicznych. Zawierające azot i szczególnie na serce działające trucizny ropusze wytwarzane są przez ropuchy w pewnych gruczołach skórnych. Lecz ropucha nie może dowolnie wydzielać trucizny, lecz dopiero pod wpływem określonych podrażnień. Podczas gdy większość trucizn zwierzęcych, jak n. p. trucizny wężów i skorpionów są według swojej budowy chemicznej truciznami białkowatymi lub bardzo je przypominają, to trucizny ropuch zarówno pod względem budowy chemicznej jak również swego działania zbliżają się w ciekawy sposób do trucizn roślinnych, przede wszystkim do znanych trucizn działających na serce z grupy naparstnic i cebul morskich. Trucizny ropuch działają zwłaszcza na włókna mięśnia sercowego oraz na wszystkie organy o mięśniach płaskich. Również bardzo silne działanie wywierają one na ciśnienie krwi. Pewna ilość trucizny paraliżuje też centra w mózgu i w słosie pacierzowym. Powoduje ona dalej ten sam skutek co trująca naparstnica, mianowicie wymioty. Istnieją też inne wspólne cechy między trucizną naparstnic i ropuch: obydwie mają smak gorzki i obydwie wywołują znieczulenie błon śluzowych oraz spojówki i rogówki oka. Dzięki temu własnemu działaniu zastosowano już z dobrym rezultatem truciznę ropuszą do celów leczniczych. Zastosowano ją z powodzeniem zamiast kokainy przy operacjach oczu. Również w niektórych chorobach serca okazały się trucizny ropuch użytecznym lekarstwem. Wspomniane trucizny ropuch znalazły też zastosowanie jako środki znieczulające i przy chorobach raka.

×

Nauki astronomiczne stale zajmują się badaniem komet i ich natury. Co raz bardziej udaje się odsłaniać tajemnice tych ciał niebieskich. I tak dzisiaj jest rzeczą ustaloną, że jądro komety w praktyce uważać należy jedynie za skupienie pyłu kosmicznego. Dopóki to skupienie znajduje się w wielkim oddaleniu od słońca, porównać je można z olbrzymim rojem meteorytów. Dopiero podczas zbliżenia się do słońca, mniej więcej na odległość oddalenia ziemi od słońca tworzy się w tym jądrze komety również atmosfera gazowa. Przy jeszcze większym zbliżeniu się do słońca działa nacisk promieni słonecznych na jądro komety w ten sposób, że najdelikatniejsza jego materia wydłuża się w postaci widocznego ogona w przestrzeni międzyplanetarnej. Spektrum tego ogona wykazuje tlenki węglowe i azot, bliższa głowicy część ogona zawiera jeszcze węglowodór, który występuje też w samym jądrze obok cyjanu. Te fakty tłumaczą brak ostrości obrazu głowicy komety oraz szybką zmianę formy i zjawiska pojawiającego się nagle w określonym oddaleniu od słońca ogona. Przez to też zrozumiałą staje się duża przejrzystość masy komety, będącej najczęściej tylko jedną stumilionową częścią masy ziemskiej.

×

Przenoszenie pyłku kwiatowego u wielu roślin następuje jak wiadomo pod wpływem wiatru. Do jakiej wysokości i na jaką odległość sięga lot owych pyłków stwierdził obecnie niemiecki botanik Rempe na podstawie obserwacyj, dokonanych podczas szeregu lotów samolotem. Nawet na wysokościach od 2000 do 3000 metrów znajdowały się jeszcze w powietrzu pyłki a na wysokości 20.0 metrów znajdowano ich znaczne ilości. Najczęściej nasycały pyłki powietrze na wysokości od 100 do 500 metrów. Dalej nad wodami Morza Niemieckiego stwierdzono, że pyłki dębu wiatr przenosił masowo wprost na odległość 66 do 70 kilometrów.

×

Sulfonamidy, które okazały się w całym świecie skutecznymi lekami na liczne ciężkie schorzenia, zwłaszcza przy chorobach zakaźnych, posiadają według najnowszych badań lekarzy niemieckich jeszcze inną, nieznaną dotychczas właściwość. Mogą one chronić skórę ludzką przed działaniem promieni ultrafioletowych. Jeśli części skóry pokryje się roztworem sulfonamidowym, to te partie skóry po naświetleniu ich następnie promieniami ultrafioletowymi nie wykazują wcale zaczerwienienia. Ten sam skutek występuje, gdy nie samą skórę naciera się, lecz przesłania się ją tylko taflą szklaną zawierającą preparat sulfonamidowy. Wynika z tego, że sulfonamidy nie wywołują jakichś zmian na powierzchni skóry, lecz że spełniają rolę pewnego rodzaju filtru. Dotychczasowe próby ustaliły, że niektóre preparaty sulfonamidowe, a mianowicie albucid, cubasin i cibazol w roztworach soli azotowych stanowią najlepszą ochronę przed naturalnym światłem słonecznym i przed sztucznym światłem górskim. Chronią one przed wszelkimi objawiami poparzenia skóry nie niszcząc głębnego działania promieni ultrafioletowych.

(Dokończenie kroniki ze str. 3)

— TYGODNIOWE DYŻURY APTEK. W tygodniu od 29 maja do 5 czerwca dyżury nocne i świąteczne mają następujące apteki: Apteka Nr 1 przy ul. Wileńskiej 23 (tel. 290), Apteka Nr. 3 przy ulicy Mickiewicza 10 (tel. 998) Apteka Nr. 6 przy ul. Wielkiej 24 (tel. 773), Apteka Nr. 10 przy ul. Tyzenhauzowskiej 1 (tel. 1384), Apteka Nr. 13 przy ul. Basanawiciaus 25 (tel. 1692), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1693), Apteka Nr. 336 przy ulicy Legionowej 10 (tel. 468). (z)

— SANATORIUM DLA DZIECI PRZEDSZKOLNYCH NA ZWIERZYŃCU. W roku bieżącym zostanie uruchomione sanatorium na Zwierzyńcu, przy ulicy Fabrycznej, dla dzieci w wieku przedszkolnym, które wymagają opieki lekarskiej. Dnia 1 czerwca będzie skierowany tam pierwszy turnus dzieci.

Zasadniczo przewidziany jest jednomiesięczny okres leczenia, jednakże termin ten może być przedłużony na podstawie opinii lekarskiej, że zachodzi potrzeba dalszego leczenia.

W chwili obecnej sporządzane są spisy pierwszej tury dzieci za pośrednictwem przedszkoli i szkół powszechnych. (z)

— GODZINY PRZYJĘĆ W KLINICE WETERYNARYJNEJ. Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że Wileńska Klinika Weterynaryjna, mieszcząca się przy ulicy Wileńskiej 12, przyjmuje w następujących godzinach: w dnie powszednie od godziny 8 do 14 i od godziny 17 do 18. W drugim wypadku chodzi o nagłe potrzeby zasięgnięcia pomocy lekarskiej. W soboty od godz. 8 do 12. W niedziele i święta tylko w nagłych i wyjątkowych wypadkach można uzyskać pomoc od godziny 9.30 do godziny 10.30. (z)

— PODRZUTEK. Onegdaj znaleziono podrzutka płci żeńskiej, pozostawionego przy ulicy Wileńskiej 10, który został oddany do żłobka. (z)

— POŻARY. W dniu onegdajszym przy ulicy Tatarskiej Nr. 1 wskutek niedostatecznego dozoru zapaliły się sadze w kominie Przybyła straż pożarna stłumiła ogień w zarodku.

Drugi wypadek pożaru miał miejsce przy ulicy Daukszos (d. Piwna) 2, gdzie strażacy stłumili ogień, powstały w jednym z pokojów. (z)

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

W niedzielę dnia 4 b. m.
o godz. 16.30
w Wielkiej Sali Koncertowej
przy ul. Ostrobramskiej 5
odbędzie się

recital
Stanisława Szpinalskiego

w programie: Beethoven, Curlonis, Jakubas, Debussy, Chopin, Liszt, Pravel.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10—12-ej i od 15—17-ej codziennie.

Trwała ondulacja gwarantowana.
Płyny przedwojenne.
Kolejowa 1 róg Ostrobramskiej.

UWAGA! Zakł. damski fryzjer z ul. Wielkiej 49 przeniesiono na ul. Subocz 7.

Bez kolejki **trwała ondulacja** żelazkowa, wodna, brwi i rzęsy i t. d.

Płyny zagraniczne.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w tygodniu poświęconym czystości wszyscy woźnice oraz dorożkarze posiadający wozy do robót ciężkich, są obowiązani odpracować jeden dzień roboczy (od godz. 8 do 16-ej) w celu wykonania prac czystości. W tym celu wyżej wymienieni zjeżdżają się na rynek przy ul. Pylimo (b. Zawalnej) w dnie następujące:

5 czerwca r. b. o godz. 8 woźnicy od Nr. 1 do 120,

6 czerwca r. b. o godz. 8 woźnicy od Nr. 121 do 260,

7 czerwca r. b. o godz. 8 woźnicy od Nr. 261 do 440.

Przedsiębiorstwa i urzędy, które mają przydzielone do pracy prywatne konie, winne je na dzień wyznaczony do pracy u siebie zwolnić.

Za niezgłoszenie się lub opóźnienie we wskazanym terminie na miejsce wyznaczone, woźnicy, jak również kierownicy instytucji lub przedsiębiorstw, którzy ich zatrzymają, będą ukarani.

Z polecenia burmistrza m. Wilna
Kierownik Dyrekcji Transportu Samorządu miejskiego w Wilnie.

JAN PETRYK
i syn ZDZISŁAW

zmarli śmiercią tragiczną 30.V 1944 r. w miejscowości Usiukło.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się 2.VI-44 r. o godzinie 8 rano na cmentarz w Rzeszy. O czym powiadamiają
PRZYJACIELE

JERZY KACZOROWSKI

były pracownik Warsztatów Kolejowych w Wilnie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu 1-go czerwca 1944 r. w wieku lat 23.

Eksportacja zwłok na cmentarz Rossa z domu żałoby przy ul. Bobruskiej 24-a—2 nastąpi dn. 3.VI o godz. 16. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Rodzice, Brat, Siostry Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci tragicznie zmarłego
ś. † p.
Jana Kłyszejki

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę dnia 3.VI o godz. 8 rano w kościele po-Bernardyńskim. O czym zawiadamia
ŻONA.

ś. † p.
Kazimierz Trynkowski

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31.V 1944 r. w wieku lat 28.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (zauł. Bystrzycki Nr 5) o godz 8 rano na cmentarz św. Piotra i Pawła. O czym powiadamia stroskana **Żona i Rodzina.**

ś. † p.
Paulina
Hołownina-Galauniene

po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 29.V 1944 r. w wieku lat 67.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dn. 2,VI-44 r. o godz. 8 rano w kościele Kalwarii, po czym eksportacja zwłok na cmentarz Kalwarii. O czym powiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Córki i Rodzina.

Do plantacji tytuniowej potrzeba robotników mężczyzna i kobieta, którzy będą zwolnieni od wszelkich przymusowych robot. Zgłaszać się: Nowo-Wilejka, osada Renkaciszki z. Strelczuki. Piotr Stefanowicz. 5738

POTRZEBNY nauczyciel do dwuch chłopców na wieś, 50 km. od Wilna. Zgłaszać się: Liejyklos (d. Ludwisarska) 8—5. Od godz. 16. 5709

Kupno i sprzedaż

FLANCE: pimidory, cebula i kalafiory są do nabycia. Sołtańska 4 5660

Lokale

DWIE panienki poszukują pokoju z niekrępującym wejściem. Na zimę mogą dostarczyć 4 metry opału. Zgłoszenie do adm. „Gońca" pod „Koleżanki". 5664

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokojowego mieszkania z kuchnią w rejonie ulicy Rossa, Święciańskiej, Tyzenhauzowskiej lub Filareckiej. Wynagrodzę według umowy. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Porozumienie". 5661

WYNAJMĘ letnisko niedaleko Wołokumpii. Dowiedzieć się: Skapo 7—11. Od godz. 10—12 i od 18—19. 5724

Nauka i wychowanie

A.) NAJTANIEJ i najszybszą metodą niemiecka konwersacja (kurs wakacyjny) oraz lekcje pisania na maszynie. Gedimino 4—12 oraz Wołokumpie.

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8—16 i 18—19.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. med. Zofia Godłowska specj. chorób uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 16—18 Wilno, A. Jakšto (Dąbrowskiego) 7-4

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. med L. ŁUKOWSKI (choroby dzieci) przyjmuje w domu od 11—1 pp i 5—6 pp. Pylimo (Zawalna) 2—1. (5253)

Dr. HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11—1 i od 17—19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1

Dr. H. MAŁOFIEJEWA choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz przyjęć: od 14.30—16.30

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. NIELUBSZYC Gabinet rentgenowski Pylimo (Zawalna) 22—3. Przyjmuje od godz. 2 do 4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4 tel. 32-29

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g 11—13 i 15—17 Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, od 14—18.

Dr. med Wiktor PIESKOW choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) 3—2. Ordynuje od 11—12½ i od 15½ — 16½ (oprócz niedziel i świąt).

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4, tel. 32-29

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), zamówienia na dom od 7 r. do 7 w Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 6 tel. 32-29.

J KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

EUGENIA MACIASZEK b. st położna i siostra oper. Kliniki Położ.-Ginekol. U S. B., przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich. Klajpedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

Za spokój dusz
ś. † p.
Joanny i Józefa
Więckiewiczów,
Heleny i Jana
Satkiewiczów
oraz
z Satkiewiczów
Stefanii Cybulkowej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w dniu 3 czerwca b. r. o godz. 6 min. 45 rano w kościele św. Józefa (ul. Wileńska 23), na które zapraszają życzliwych pamięci Zmarłych **Syn, Córki i Rodzina.**

Za spokój duszy
ś. † p.
WACŁAWA KIEZUNA

zmarłego tragicznie w dniu 1.V 1944 r.

odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych w Wilnie w dniu 3.VI b. r. o godz. 10 rano Nabożeństwo Żałobne. na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych stroskani
Matka, Brat i Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p
z Lisowskich
Heleny Wojewódzkiej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę dn. 3 czerwca b. r. o godz. 10 rano w kościele św. Katarzyny. O czym powiadamiają **Mąż i Rodzina**

W pierwszą rocznicę śmierci
ś. † p.
Izabelli Radwan-Przygodzkiej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 9.VI-44 r. o godz. 9 rano w kościele św. Jakuba. O czym powiadamia RODZINA.

W drugą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego nieodżałowanego Syna i Brata
ś. † p.
Henryka-Józefa Giebenia

dnia 3.VI-44 r. odbędzie się Msza Św. Żałobna w kościele Serca Jezusowego. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego pogrążeni w smutku
Rodzice i Siostra.

TEATR — REWIA
Nowogródzka 8
(w lokalu kina „Muza")

!! PREMIERA !!

Wielka, barwna rewia pod tytułem
„Przy dźwiękach pieśni i brzęku gitary"

z udziałem całego zespołu teatru „Ali-Baba".

Gościnne występy nowych artystów
Regie — Chorzewski.

Początek przedstawień: w dni powszednie o godz. 17.30, w soboty o godz. 15.30 i 17.30, w niedzielę o godz. 14, 15.30 i 17.30.

Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32.

TEATR „VAIDILA"
(Końska 1)

W niedzielę dnia 4 czerwca 1944 r. o godz. 12-ej w południe wystąpi

Łukasz Łukaszewicz
aktor — w PORANKU

słowa, pieśni i piosenki z udziałem:
Jadwigi Łagunówny
i Stanisława Dzięgielewskiego.

Przedsprzedaż biletów: Sklep Radiowy — Mikutonis — Wileńska 22 i w kasie teatru.

Uwaga!
Zbliża się 9-go czerwca.
Pośpiesz więc nabyć bilet
w najszczęśliwszej kolekturze
A. Pietkiewicza:
„LAIME"
przy ul. Wielkiej 11
„TALKA"
przy ul Gedimino 44.

ZGUBIONO dn. 28. 5. 1944. na trasie (początek torów na Porubanek, ul. Poleska, Targowa, Słowiańska) książkę p. t. „Demon Leśnego Batalionu" K. Robertsa. Uczciwy znalazca proszony jest o odniesienie książki za wynagrodzeniem pod adresem: Słowiańska 19 (Gudu).

Samochód ciężarowy
1½ t.
kupi firma handlowa.
Zgłoszenia pod „ciężarówka".

Firma W. RUSIECKIEGO
przy ul. Wileńskiej Nr. 34 kupuje i reperuje żelazka elektryczne.

Teatr „VAIDILA"
ul. Końska
Dziś 2. VI. 1944
odbędzie się

„Wielka Rewja"

zespołu **„Małe Wileńskie Varieté"**

Humor!
Taniec!
Śpiew!
Akrobacja!

Początek przedstawień o godz. 17. Bilety w kasie teatru.

Dziś KONCERT
J. GAJDEBUROWA
w Sali Koncertowej
Ostrobramska 5
o godz. 16.45.

Firma M. ŚWIĘCICKI
Dadžioji (Wielka) 25.

przyjmie natychmiast do prac akordowych: szteperów, krajaczy, szlifierzy, stolarzy, bandzegistów oraz robotników fizycznych.

Na miejscu jadłodajnia.

Zgłaszać się do biura firmy w godz. 8—12.

PRZYJMUJĘ przeróbki kapeluszy damskich oraz szyję berety i robię Tyrolki dziecinne. Wykonuję szybko, ceny dostępne. Od godz. 18-ej, w niedzielę od godz. 14-ej do 19-ej. Basanawiciaus 15—25 (d. W. Pohulanka) wejście z ul. Słowackiego.

Kremy, Pudry
krajowe i zagraniczne
poleca Sklep Kosmetyczno-Pismienny
amkowa 18—4

ELEKTROTECHNICZNA Fabryka w Wilnie, przy ul. Mindaugienes 9 (Szeptyckiego) przyjmuje **robotników i fachowców, mężczyzn i kobiet różnego wieku do robót, także potrzebni są uczniowie.** Przyjmuje dyrektor fabryki od godz. 8—14 w dnie pracy.

ŚWIERZB (krosta, wszawica, wszelkie inne schorzenia skórne, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer **Horski.** Išganytoje (d. Miłosierna) 6 m. 8 obok szpitala Sawicz.

Rozsady—flance
gotowe do sadzenia.
ŁuKisKa 9.

POTRZEBNE artystyczne malarki do ceramiki i panienki do szycia zabawek, wolne od prac przymusowych (kartki dodatkowe). Ul. Wileńska 21—1.

GABINET KOSMETYCZNY
Haliny Białej
Gedymino (d. Mickiewicza) 11 m. 8, II piętro.
Godz. przyjęć od 12—17.

WÓZ jednokonny, nadający się na miasto i wieś, z drabinami i bokówkami, nowy, fachowo wykonany zamienię na opał. Subaciaus 32-a—2.

Wózki dziecinne
reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

Pracownia klumpi
Czesława Dagysa

Malunu (Młynowa) 2 poszukuje pracowników i pracownic. Informacje i zgłoszenia: ulica Wielka 24 (sklep) w godz. 10—12.

KABEL
gruby
3 lub 2 żyłowy
i drut stalowy do 5 mm. — kupi
Pracownia Wózków Dziecinnych,
Trocka 16.

Chłopcy i dziewczęta
potrzebni natychmiast do pracy.

Firma R. ŁOSKOT
Vilniaus (Wileńska) 22
róg Gdańskiej, tel. 19-77.
Także potrzebny szewc.

„Demon leśnego batalionu"

R. Roberts'a, za zwrot uczciwemu znalazcy wypłacę wysokie wynagrodzenie, albo kupię tę książkę. Zgł.: Słowiańska (Gudu) 19 (naprzeciw cerkwi).

PODZIĘKOWANIE. Za uczciwą i gorliwą pomoc wszystkim, którzy wzięli udział w czasie pożaru przy ul. Karo-Kapu 14—2 składam serdeczne podziękowanie
Maria Makowska.

Bożenka i Kazik W—cy składają najserdeczniejsze podziękowanie biesiadnikom z wesela w Kalikstowie **za pomoc w sumie 200 RM.**

FOTO—FILM
Tatarska 6
wznowił przyjęcie prac amatorskich.
Specjalność — fotografja artystyczna, ocena, naprawa, kupno i sprzedaż aparatów i objektywów fotograficznych.

Różne

BURKĘ nową, gumowe buty z długimi cholewami, lejce skórzane, łańcuchy i łopatę zamienię na opał. Zakretowy zaułek 16-a m. 3. 5370

DNIA 28 maja br. uciekła świnka 6 tygodni, biała w godz. 5—6 rano. Ktoby wiedział o jej pobycie proszony jest o zawiadomienie. Uniwersiteto 4—16. 5708

DNIA 29 maja zginął pies mały brązowy, jasno brązowy brzuszek, nad oczami okulary, uszy duże stojące, wabi się „Pieski" Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Tatarska 8—7. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

DNIA 24 maja w pociągu Vilnius—Kaunas—Šauliai został zgubiony portfel z dokumentami: kolejowy Ausweis Nr. 52528 dowód osobisty wydany w gminie Rudziszki, metryka urodzenia i karta rejestracyjna na nazwisko Gonczarko Norbert, unieważnia się.

KREDENS, szafę pakowną, lustro tremo z szafką zamienię na opał. Zarzecze 5—1b.

KTOBY mógł udzielić wiadomości z cynkografii. Proszę podać adres do adm. „Gońca" pod „Cynkografia".

MĘSKI garnitur ciemny (brązowy) zamienię na jasny garnitur albo takiż materiał. Uosto (d. Portowa) 7—1. 5707

POSZUKUJĘ krewną Zagórską Werę, urodzona Popienko, ktoby znał jej adres lub mógłby dać bliższe informacje, uprzejmie proszę zgłosić się do redakcji gazety „Gońca" pod „Krewna". 5752

TAPCZAN, szafa biblioteczna, tualeta, kanapka, kilimy i różne drobiazgi gospodarstwa domowego wymienię na opał. Tatarska 1—16. Oglądać od 10—17.

W KALWARII wileńskiej zgubiono Personalausweis i inne dokumenty na nazwisko Danutė Narbutaitė. Uprzejmego znalazcę uprasza się o zwrot. Š-to Jańska 11. 5699

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. Nr. 82087/20287, wydany przez S-be 3.XII. 1943 i Ausweis Nr. 25, wszystko na naz. Kuźmicka Jadwiga, unieważnia się. 5730

Praca

BIURALISTKI oznajomionej z pracą biurową poszukuje natychmiast Fabryka „Utilizacija" w Wilnie ul. Zwierzyniecka 18, telef. 13-99. Zgłoszenia codziennie tylko między godz. 15—17. 5757

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.